

Ex oriente lux



POLOONIA CHARKOWA



Nr 8 (106)
2011 r.

PISMO STOWARZYSZENIA KULTURY
POLSKIEJ W CHARKOWIE

www.polonia.kharkov.ua

Liderzy zmieniają świat na lepszy



Szkoła Liderów Polonijnych z Litwy, Rosji i Ukrainy odbyła się w dniach 17 – 28 sierpnia 2011 roku. Wzięło w niej udział 31 liderki i liderów z wymienionych krajów.

Cd. na str. 10

W numerze m. in.:

- Kalendarz: Święto Wojska Polskiego
- Wrocław – Europejską Stolicą Kultury 2016
- Nie żyje legenda polskiej piosenki
- Wszystkie boże dzieci tańczą
- Dzień Niepodległości Ukrainy
- 100- lecie urodzin Czesława Miłosza – nowe monety NBP
- Szkoła Liderów Polonijnych
- Oboz języka i kultury polskiej w Małopolsce
- Kuchnia polska: Sernik z brzoskwiniami

Święto Wojska Polskiego



W dniu 15 sierpnia obchodzimy w Polsce Święto Wojska Polskiego, związane z rocznicą Bitwy Warszawskiej 1920, zwanej też Cudem nad Wisłą.

Zwycięską Bitwę Warszawską, stoczoną w dniach 12-25 sierpnia 1920 roku w czasie wojny polsko-bolszewickiej uznaje się za przełomową w historii świata. Zdecydowała nie tylko o niepodległości Polski, ale też uchroniła całą Europę przed rozprzestrzenieniem się komunizmu i sowieckiego totalitaryzmu.

W tym dniu, w kościołach polowych odprawiane są msze święte w intencji żołnierzy, którzy oddali życie na polu chwały, a na cmentarzach odbywa się Apel Poległych. W Warszawie przed Grobem Nieznanego Żołnierza ma miejsce Honorowa Zmiana Warty z udziałem najwyższych władz państwowych.

Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny

Kościół katolicki obchodzi 15 sierpnia uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Tradycja ta sięga V wieku i jest rozpowszechniona w całym chrześcijaństwie, chociaż o ostatnich dniach życia, śmierci i Wniebowzięciu Matki Bożej nie wspomina nigdzie Nowy Testament.

Nie ma Jej grobu ani Jej relikwii, a więc Jej osoba nie jest związana z żadnym konkretnym miejscem, w którym można by Ją czcić w sposób szczególny.

Tajemnicę wzięcia Maryi do nieba z ciałem i duszą ogłosił jako dogmat wiary 1 listopada 1950 r. Pius XII. Uroczystość tę obchodzi zarówno Kościół katolicki na Zachodzie, jak i chrześcijaństwo wschodnie - w tym drugim nosi ona nazwę Zaśnięcia Matki Bożej.

W Polsce i wielu krajach europejskich dzień ten jest często nazywany świętem Matki Bożej Zielnej lub Korzennej. W kościołach święci się wówczas zioła, kwiaty i snopy dożynkowe. W sanktuariach maryjnych gromadzą się wielkie rzesze pielgrzymów.

Ze świętem Wniebowzięcia łączą się liczne zwyczaje ludowe. W południowych Niemczech, podobnie jak w Polsce, święci się w tym dniu zioła. Wierni przynoszą do kościołów artystycznie ułożone, barwne bukiety. Liczba ziół waha się w nich od siedmiu do 77; najczęściej są wśród nich dziurawiec, rumianek, przywrotnik, oset, kozłek lekarski (waleriana) i lawenda, ale zdarzają się też koper, mięta i szaflwia. W środku, niczym berło, umieszczana jest często dziewanna.



Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny, Guido Reni, 1642

Wrocław – Europejską Stolicą Kultury 2016

Międzynarodowe jury jednogłośnie wybrało Wrocław Europejską Stolicą Kultury 2016. Wrocław zwyciężył z Gdańskiem, Lublinem, Katowicami i Warszawą. Kolejna szansa dla polskich miast na tytuł ESK dopiero w 2028 roku.

Tytuł Europejskiej Stolicy Kultury to oczywiście prestiż i rozgłos. Miasto które zostało wybrane będzie mogło prezentować i promować swoich artystów w całej Europie i to nie za swoje pieniądze.

Unia Europejska przeznacza bowiem ponad 1 milion euro (w 2010 roku było to 1,5 miliona) na finansowanie różnych projektów kulturalnych. Według obowiązujących aktualnie zasad, co roku wybierane są dwie Europejskie Stolicy Kultury. W 2016 roku tytuł ESK będzie nosić jedno miasto polskie i jedno hiszpańskie. Miasto otrzymuje tytuł za program szczególnych wydarzeń kulturalnych, które zamierza zorganizować w trakcie danego roku. Wydarzenia te mają być skupione



Ratusz oraz Rynek



wokół idei, która powinna odzwierciedlać specyfikę miasta. Organizatorem konkursu w Polsce jest Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, które zajmowało się również selekcją polskich kandydatów. W 2016 roku oprócz Wrocławia Europejską Stolicą Kultury będzie jedno z miast w Hiszpanii: Burgos, San Sebastián, Las Palmas de Gran Canaria, Kordoba, Segowia lub Saragossa.

Jak komentują wybór Wrocławia członkowie Jury:

– Gratulujemy miastu, które wygrało niniejszą procedurę, ale podkreślamy, że wygrania nie jest gwarancją sukcesu. Wrocław czeka jeszcze bardzo dużo pracy, która będzie wymagała silnego zaangażowania ze strony władz publicznych, także w zakresie finansowania kultury. Grupa ekspertów będzie się bardzo blisko przyglądać przygotowaniom miasta do realizowania celów Europejskiej Stolicy Kultury.

Władze Wrocławia zadeklarowały wydanie 314 mln zł na przygotowania i obchody ESK2016. Już teraz Wrocław wydaje na roczne utrzymanie swoich instytucji kultury ok. 150-200 mln zł. Ciekawe czym zaskoczy nas Wrocław ...

Ostrów Tumski, najstarsza zabytkowa dzielnica

Nie żyje legenda polskiej piosenki

W Poraju w wieku 83 lat zmarł jeden z najpopularniejszych piosenkarzy lat 50. i 60-tych Janusz Gniatkowski.

Janusz Gniatkowski urodził się 6 czerwca 1928 roku we Lwowie. Dzieciństwo spędził w Stanisławowie, gdzie zaczął chodzić do szkoły, potem rodzina zamieszkała w Stryju, a wreszcie w małej wiosce koło Wygody – Mizuriu Staugu. Tam przeżył wojnę, wywózki całych rodzin na wschód, ucieczki do lasu nocą, zabójstwa sąsiadów między sobą. Niemcy zmusili chłopca do pracy w tartaku, wreszcie wywieźli go do Niemiec skąd uciekł w swoje strony. Wreszcie całą rodzinę przesiedlono do Polski. Znalazł się w Katowicach, ale całe życie tęsknił za krajem swojego dzieciństwa. Pewnie dlatego odrzucał później intrygujące propozycje pozostania na zachodzie – nie chciał drugi raz stracić Ojczyzny.

W Katowicach uczył się w liceum Mickiewicza a swoją karierę zaczął... od boksu. Walczył w wadze średniej, a trenował go sam Szydło. W 1949r. ożenił się z mistrzynią Polski w jeździe figurowej na lodzie Stefanią Kalusówną. Miał z nią dwoje dzieci. Cały czas próbował śpiewać, ale mimo że czasami już koncertował, nie mógł się wyrwać na szersze wody. Wreszcie starszy kolega załatwia mu przesłuchanie w radiu i oto 30 marca 1954r. Janusz Gniatkowski nagrał swój pierwszy przebój "Spokojnej nocy".

Jego popularność wybuchła natychmiast, a w ciągu najbliższych lat nagrał około 10 przebojów rocznie. Najpierw z sekstem Waldemara Kazaneckiego, potem z orkiestrami Harald, Cajmera, Turewicza, Maxa Gregera i Guntera Gollasa. Na przełomie lat 50 i 60 komponowali dla niego najlepsi polscy kompozytorzy: Karasiński, Szpilman, Klimczuk, Wiernik, Piętowski i Żyliński. Jednocześnie wraz z Zylską i Janem



Dankiem tworzy najpopularniejszy zespół estradowy tamtych lat „Spotkamy się za rok”. Objechali Polskę lansując przebój za przebojem. Sto tysięcy ludzi na koncercie w Bydgoszczy, 150tys na Wałach Chrobrego w Szczecinie. To o tych czasach mówił potem Kydryński, że popularność Janusza Gniatkowskiego można porównać z popularnością Beatlesów.

Gniatkowski niósł w swoich piosenkach powiew zachodu, w odciętej od świata Polsce, lansował piosenkę francuską, włoską, niemiecką, amerykańską. Był uwielbiany przez fanów, wtedy zyskał sobie miano, "bożyszcze kobiet". Charakteryzował go niepowtarzalny urok osobisty, elegancja i fascynująca osobowość estradowa. No i ten głos, wyjątkowy, ciepły o dużej skali i sile i przepięknej barwie, który później wielu wykonawców starało się naśladować. Za granicę: Węgry, Jugosławia, ZSRR, Rumunia, Czechosłowacja, Niemcy wyjeżdżał z zespołami

jazzowymi Skowrońskiego czy Wieka-rego. Wciąż rosnąca wymykająca się z pod kontroli popularność Janusza Gniatkowskiego niepokoiła decydentów. Postanowiono ukrócić tę karierę rozwijającą się na sposób zachodni. Zaczęło więc odcinać Gniatkowskiemu drogi – najpierw do telewizji, potem firm fonograficznych, wreszcie do radia. Na przełomie lat 60 i 70-tych odebrano mu na kilka lat paszport, uniemożliwiając koncerty zagraniczne. Bronił się zapomnieniem nagrywając prywatnie w lokalnych rozgłośniach radiowych w Kielcach, Zielonej Górze, Białymstoku czy Rzeszowie z zespołami, z którymi aktualnie był na trasie koncertowej.

Z tych piosenek na początku lat 70-tych powstała płyta "Podróż do gwiazd" wydana nie w Polsce tylko w USA. Tutaj nagrania te wyszły dopiero 30 lat później z okazji 50lecia pracy artystycznej Janusza Gniatkowskiego na płycie "Melodie miłości".

Pod koniec lat 70-tych Apasjonata niespodziewanie zaczęła wygrywać w plebiscycie na przebój 35-lecia. Wtedy zaproszono go na Festiwal Opolski w 1979r. i wznowiono na płycie długo grającej jego stare nagrania. Ale nagranie nowych piosenek wciąż było zakazane. Za to publiczność stale przychodziła na jego koncerty. Wyjeżdżał na tournée do Niemiec, Czechosłowacji, ZSRR, Austrii, Danii i USA, a kiedy wracał, tu ciągle czekała na niego jego wierna publiczność. W 1966r. na jednej z zagranicznych tras koncertowych poznał młodzieńką piosenkarkę rodem z STS-u Krystynę Maciejewską. Połączyła ich wielka miłość z tych na dobre i na złe i odtąd śpiewali już razem. Razem na estradzie do feralnego 1991r. Razem zostali odznaczeni na koncertach w USA Medalem 200-lecia Stanów Zjednoczonych.

W latach 70-tych grali stadiony, a tuż przed wypadkiem Hale Sportowe. Pojawiali się i znikali piosenkarze, przemijały muzyczne style i mody a Gniatkowscy przez wszystkie lata zapomnienia wciąż grali 200- 350 koncertów rocznie. Po przewrocie zaczęto go znów dostrzegać. Na zamówienie telewizji nagrał wraz z żoną wiązkę piosenek lat 40-tych. Szykowali się do wyjazdu na koncerty po USA i Kanadzie, nagrywali więc płytę w języku ukraińskim i polskim. Te nagrania ukazały się dopiero z okazji I Festiwalu Piosenek Janusza Gniatkowskiego na płycie "Tyle przeszło lat" w 2007r. W 1989r. znów został zaproszony



do Opola. Był w świetnej formie wokalne. Brawurowo zaśpiewał wiązkę swoich przebojów. Prasa zapowiadała comeback. Znowu wznowiono stare nagrania na dwóch płytach i kasetach. Pierwszy CD ukazał się już po wypadku, który miał miejsce 2 lutego 1991r. w Częstochowie. Dwa lata spędził w szpitalach. Stracił pamięć, poczucie własnej tożsamości, zdolność poruszania się. Z 3-oktawowego głosu zostały 2 tony, a tracheotomia zniszczyła gardło. Z życia zostały strzępy obrazów. Z roli gwiazdy spadł do roli pariasa, na samo dno ludzkiej nędzy- całkowitego uzależnienia od innych. Wiele lat spędził w izolacji od świata usiłując pozbierać się fizycznie i psychicznie. Dzięki determinacji żony uczył się wszystkiego na nowo, nawet tego że jest Januszem Gniatkowskim. Dzięki pomocy rodziny i przyjaciół uczył się znów chodzić, mówić, śpiewać. Kilka razy odwiedziła go w Poraju telewizja. Wiele razy dziennikarze z różnych stron kraju.

Zaczęto porównywać go do największych piosenkarzy świata, pisano o nim Wielki Gniady, Boski Gniatkowski, Valentino polskiej piosenki. Jego

instykt estradowy porównywano z instynktem Presleya. Stale mówili o nim Danuta Żelechowska i Jan Zagozda w audycji "Wspomnienia pisane dźwiękiem". Żona zastępowała go w studiu radiowym, na kilku wielogodzinnych audycjach poświęconych fenomenowi Gniatkowskiego, a słuchacze dzwonili z całej Europy. Został odznaczony Krzyżem Kawalerskim, otrzymał nagrodę Wojewody Częstochowskiego oraz nagrodę Gwiazd Polskiej Estrady "Prometeusz". Już wcześniej został Honorowym Obywatelom Opola.

Przyjaciele – artyści wsparli go gdy obchodził w Poraju 75 urodziny. Potem byli przy nim, gdy Miasto Częstochowa urządziło mu 50-lecie pracy zawodowej. I ostatnio na Festiwalu, również.

Motto I Festiwalu Piosenek Janusza Gniatkowskiego brzmiało "Nie zapomnijmy". I oto okazało się, że naprawdę nie zapomnieli. Starzy i młodzi. Przyszły tłumy. Znowu przyszli, chociaż minęło tyle lat. Zaraz potem powstało Stowarzyszenie Miłośników Twórczości Janusza Gniatkowskiego „APASJONATA”.

Niedawno zaczęliśmy przygotowania do III już Festiwalu Piosenek Janusza Gniatkowskiego. Artysta uczestniczył aktywnie w przygotowaniach. Jeszcze w środę słuchał dzieci z zespołu „Nastolatki” z Poraja, które z ćwiczą piosenki na wrześnieowy przegląd i chwalił ich zdolności.

W niedzielę, 24 lipca 2011 zmarł nagle w swoim domu w Poraju.



Wszystkie boże dzieci tańczą

W dniach 30 lipca – 7 sierpnia 2011r. w Krakowie odbył się XII Festiwal Tańców Dworskich „Cracovia Danza”. Jego tematem przewodnim był „Taniec ludowy w tańcu dworskim i balecie”.

Taniec towarzyszy człowiekowi od najdawniejszych czasów. Pozwala wyrazić emocje, uprzyjemnić czas, jest formą urodzenia – niezależnie od warstwy społecznej. Za sprawą Festiwalu Tańców Dworskich „Cracovia Danza” co roku Kraków staje się światowym centrum tańca dworskiego. Tegoroczna edycja była próbą pokazania w jak ciekawy sposób taneczne tradycje folklorystyczne przenikały się z kulturą dworską i baletem, stając się już od XV wieku inspiracją dla kompozytorów, autorów librett operowych i baletowych, twórców scenografii i kostiumów.

Na trwałe związane z tematem wiejskim i sielskim formy taneczne, takie jak Gawot, Musette, Kontredans, Tarantella czy Krakowiak, prezentowane były na dworach i scenach baletowych. Malowniczy i żywiołowy świat folkloru przetwarzany był wielokrotnie na scenę. „Ballet des Saisons”, „Les Pastorales”, „Giselle”, „Córka źle strzeżona” i wiele innych spektakli baletowych powstało na podstawie historii ludowych.

Organizatorzy Festiwalu: Balet Dworski „Cracovia Danza”, Stowarzyszenie „Willa Decjusza” oraz Fundacja „Ardente Sole” za-

Wielki finał na Wawelu



Marie Claire Le Corre (Francja) z zespołem

inaugurowali tegoroczną edycję Festiwalu mocnym akcentem: w sobotę 30 lipca o godz. 19.00 na scenie plenerowej Willi Decjusza zaprezentowany został spektakl premierowy pt. „A la Cracovienne”, będący wynikiem współpracy Baletu Dworskiego „Cracovia Danza” oraz Zespołu Pieśni i Tańca „Krakowiacy”. Widowisko można określić jako prezentację różnych form krakowiaka (polskiego tańca narodowego) w tradycji europejskiej i polskiej. Część pierwsza widowiska była pokazem jego oryginalnej, ludowej wersji. W drugiej części zaprezentowane zostały różne stylizacje i kreacje, od klasycystycznej po te z początku XX wieku.

Między 30 lipca do 5 sierpnia br. w Willi Decjusza odbyły się warsztaty tańców dworskich (włoskich, angielskich, francuskich, indyjskich, polskich, zajęcia dla dzieci) oraz żonglerki flagami, pantomimy i makijażu scenicznego. Warsztatom w Willi Decjusza towarzyszyły wykłady nawiązujące do tematu przewodniego Festiwalu, pokazy Artystów i zespołów uczestniczących w warsztatach, a także wystawa „Strój ludowy – jego oblicza w tańcu dworskim i balecie” (autorka i kurator: Monika Polak-Luścińska).



W piątek wieczorem 5 sierpnia, ulicami Staro-
go Miasta przeszedł
barwny, dworski koro-
wód, w którym udział
wzięli uczestnicy Festi-
walu, zespoły taneczne
oraz spektakularna
Grupa Sbandieratori i
Muzyków z Rione Santo
Spirito Miasta Ferrary
(Włochy).

Kulminacją sierpni-
owych wydarzeń był finał
festiwalu (6 i 7 sierpnia).
Pokazy w ramach finału
(zarówno grup profesjo-
nalnych, jak i amatorów)
odbyły się w Pałacu Bis-
kupa Erazma Ciołka – Oddziale Muzeum Narodowego w Kra-
kowie i na Zamku Królewskim na Wawelu. Wieczorami, w
niezwykłej scenerii Dziedzińca Arkadowego Zamku Króle-
wskiego na Wawelu, zaprezentowane zostały dwa niepowtar-
zalne widowiska.

6 sierpnia w ramach Gali Baletowej zatytułowanej „Folk-
lor – Inspiracje” wystąpili międzynarodowi artyści: Alaknanda
Bose z zespołem tańca Kathak (Indie), Marie-Claire Le Corre
(Francja), Barbara Segal i William Tuck (Anglia), którzy zapre-
zentowali wpływ tańców folklorystycznych na taniec dworski
w swoich krajach, od renesansu do współczesności.

W ramach sobotniej Gali wystąpili również: Zespół Bale-
towy z Opery na Zamku w Szczecinie, który zaprezentował frag-
menty słynnego baletu „Córka źle strzeżona” w choreografii
Natalii Fedorowej oraz Balet Dworski „Cracovia Danza”, który
zaprezentował fragmenty spektaklu „Ballet des Nations”.

Natomiast wieczorem 7 sierpnia publiczność miała
okazję nasycić oczy najnowszym widowiskiem Baletu Dwor-



Wielki finał na Wawelu

skiego „Cracovia Danza”
– Barwy Polski wg Ka-
rola Szymanowskiego.
To przygotowane z
okazji polskiej prezyden-
cji w UE widowisko łączy
w sobie różne style ta-
neczne i muzyczne dwu-
dziestolecia
międzywojennego.
Oparty na kompozy-
cjach muzycznych Szy-
manowskiego spektakl
toczył się w rytmie pór
roku i związanych z nimi
obrzędów. Nawiązania
do estetyki dwudziestole-
cia można było za-
uważyć również w

kostiumach (inspirowanych stylem Zofii Stryjeńskiej) i w sce-
nografii autorstwa Moniki Polak-Luścińskiej.

Finał Festiwalu to również prezentacje zespołów uczest-
niczących w Festiwalu, które miały miejsce w Pałacu Biskupa
Erazma Ciołka – Oddziale Muzeum Narodowego w Krakowie
oraz na Wzgórzu Wawelskim.

Ale festiwal to nie tylko taniec – w programie odbyły się
także wykłady poświęcone jego tematowi przewodniemu
oraz wystawa w Willi Decjusza, przybliżająca sztukę taneczną
m.in. poprzez kostiumy, dokumenty i inne rekwizyty związane
z wpływem stroju ludowego na taniec dworski i balet. Inten-
cją dyrektora artystycznego festiwalu i jednocześnie jego po-
mysłodawcy, Romany Agnel, była próba powrotu do źródeł
wspólnego dziedzictwa i otwarcie platformy wymiany do-
świadczeń między zespołami tanecznymi z całego świata. Je-
denaście lat, które upłynęły od czasu pierwszej edycji
projektu „Cracovia Danza”, pokazuje, że była to próba udana.

Joanna Gajek

Wielki finał na Wawelu

Alaknanda Bose z zespołem (Indie)



100-lecie urodzin Czesława Miłosza – nowe monety NBP

Z okazji stulecia urodzin wielkiego poety, laureata Nagrody Nobla, Narodowy Bank Polski wprowadza do obiegu monety "Czesław Miłosz 1911-2004": złotą o nominale 200 zł, srebrną dziesięciozłotówkę oraz 2 zł ze stopu Nordic Gold.

Moneta złota o nominale 200 zł została wybita stemplem lustrzanym w nakładzie 4 tysięcy sztuk. Awers przedstawia wizerunek otwartej książki, leżących na niej okularów oraz kartek z odręcznymi notatkami. Rewers to wizerunek popiersia Czesława Miłosza na tle zarysu wiejskiego domu i drzew. Cena emisyjna monety ustalona na aukcji w systemie "Kolekcjoner" wynosi 2180 złotych.

Monetę srebrną o nominale 10 zł wybito w nakładzie 50 tysięcy sztuk. Głównym motywem graficznym awersu jest fragment kartki z odręcznymi notatkami stylizowanymi na wizerunek ptasiego pióra oraz fragment książki z odręcznymi rysunkami. Na rewersie widoczny jest wizerunek popiersia Czesława Miłosza na tle chmur. Cena emisyjna monety to 86 złotych.

Moneta dwuzłotowa ze stopu Nordic Gold została wybita w nakładzie 800 tysięcy sztuk. Awers monety przedstawia godło Rzeczypospolitej Polskiej. Na rewersie widnieje, podobnie jak w przypadku monet złotej i srebrnej, wizerunek popiersia Czesława Miłosza.

Wizerunki monet zaprojektował Robert Kotowicz, a tradycyjny awers dwuzłotówki – Ewa Tyc-Karpińska. Więcej informacji o aukcjach, w tym wizerunki i opis monet, znajdują się na stronie serwisu internetowego www.kolekcjoner.nbp.pl (w zakładce Aukcje) oraz na stronie www.NBP.pl (w zakładce Banknoty i monety) pod lin-



kiem: <https://www.kolekcjoner.nbp.pl/aukcje/auctionList.nbp?cid=490264>.

Monety 2 złotowe będzie można wymienić po cenie nominalnej w kasach Oddziałów Okręgowych NBP; monety srebrne i złote będzie można kupić w systemie „Kolekcjoner” i kasach NBP. Wszystkie monety emitowane przez NBP – w tym kolekcjonerskie – są prawnym środkiem płatniczym w Polsce.

Polskie monety kolekcjonerskie i

obiegowe są wysoko oceniane na całym świecie, o czym świadczy wiele nagród i wyróżnień na międzynarodowych konkursach. W zeszłym tygodniu moneta z serii „Historia polskiej muzyki rozrywkowej – Krzysztof Komeda” o nominale 10 złotych została uznana przez International Prize Vicenza Numismatica za „Najpiękniejszą Monetę Świata”. Jest to już trzynasta polska moneta wyróżniona od 2000 roku.

Pięknem polskich monet kolekcjonerskich będzie można się zachwycić oglądając wystawę fotograficzną „Portrety i monety”. W sierpniu i we wrześniu w szesnastu miastach wojewódzkich pojawią się zdjęcia znanych Polaków z monetami okolicznościowymi NBP. Zdjęcia – wraz z monetą i autografami osób występujących na portretach - zostaną wystawione na aukcję w przyszłorocznym XX Finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Na ponad 100 fotografiach znaleźli się wybitni przedstawiciele świata kultury i życia społecznego, aktorzy, ekonomiści, sportowcy, medaliści olimpijscy oraz podróżnicy, którzy prezentują najpiękniejsze monety okolicznościowe NBP. Tematyka każdej z prezentowanych monet jest związana z dorobkiem zawodowym lub życiem osobistym danej osoby.

Już 17 sierpnia wystawę będzie można oglądać na ogrodzeniu “Łazienek Królewskich”.

źródło: NBP

Rocznica wyzwolenia Charkowa spod okupacji faszystowskiej

Dnia 23 sierpnia w rocznicę wyzwolenia Charkowa spod okupacji faszystowskiej na cmentarzu-memoriale złożono kwiaty, a arcybiskup prawosławny Onufry odmówił modlitwy. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz obwodowych i miejskich na czele z gubernatorem Mychajłem Dobkinem i merem Genadijem Kernesem. Byli również obecni przedstawiciele konsulatów generalnych w Charkowie, wśród nich ambasador Jan Granat, konsul generalny Polski. Obecni byli również przedstawiciele różnych wyznań i religii.

Kościół Rzymskokatolicki reprezentował biskup Charkowsko-Zaporoski Marian Buczek.



Dzień Niepodległości Ukrainy

Dnia 24 sierpnia w Dzień Niepodległości Ukrainy przedstawiciele Charkowa złożyli kwiaty pod Pomnikiem Niepodległości.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz obwodowych i miejskich, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego miasta Charkowa. Na uroczystość przybyły delegacje

miast partnerskich Charkowa, wśród nich delegacja miasta Poznania z wiceprezydentem oraz marszałek województwa łódzkiego.

Duchowieństwo reprezentowali arcybiskup prawosławny UPC, biskup rzymskokatolicki oraz duchowni muzułmańscy i przedstawiciel gminy religii mojżeszowej.



Liderzy zmieniają świat na lepszy

Program „Szkoła Liderów Polonijnych” jest realizowany od 2009 roku. Do celów programu należy wspieranie rozwoju kompetencji liderów uczestników, dostarczanie narzędzi oraz inspiracji do dalszych działań. Również istotnymi elementami programu są: wzmacnianie więzi uczestników z Polską, kreowanie postaw obywatelskich, wspieranie tożsamości narodowej, tak aby skuteczniej i bardziej świadomie działali w środowiskach polonijnych i lokalnych w swoich krajach zamieszkania, aby stali się Ambasadarami Polskośći na świecie.



Dwunastodniowe cykle warsztatowe rozwijają kompetencje liderów, umiejętność publicznego występowania i debata, poszerzają wiedzę z zakresu zarządzania projektem. Motywują, inspirują, pozwalają na odkrycie swoich mocnych stron jako lidera oraz wskazują kierunki rozwoju. Program składa się z warsztatów, wykładów, spotkań oraz wizyt studyjnych.

Ważną częścią programu są spotkania z przedstawicielami instytucji rządowych i samorządowych odpowiedzialnych za współpracę z Polonią i Polakami mieszkającymi za granicą.

Szkoła Liderów Polonijnych z Litwy, Rosji i Ukrainy odbyła się w dniach 17 – 28 sierpnia 2011 roku. Wzięło w niej udział 31 liderów i liderki z wymienionych krajów.



Uczestnicy spotkali się w Senacie RP z przewodniczącym Komisji Spraw Emigracji i łączności z Polakami za Granicą senatorem Andrzejem Perso- nem oraz z senator z listy Platformy Obywatelskiej Barbarą Borys- Damięką.

O możliwościach współpracy z Polonią uczestnicy rozmawiali z dyrek- torem Biura Polonijnego Kancelarii Sen- natu Arturem Kozłowskim oraz wicedyrektorem Romualdem Łanczkowskim.

Odbyły się spotkania z Jerzym Ba- ryckim – wiceprezesem do spraw mło- dzieży Kongresu Polonii Kanadyjskiej. Uczestnicy mieli także możliwość porozmawiać z Wojciechem Dziegielem – byłym konsulem RP w Toronto, Ka- nada.

Podczas spotkania z przedstawicielką Ministerstwa Edukacji Narodowej – Małgorzatą Krasuską - li- derzy zapoznali się z zagadnieniami dotyczącymi polskojęzycznej oświaty za granicą.

W Toruniu i na warszawskiej Pradze zorganizowane zostały spotkania z przedstawicielami lokalnych organizacji pozarządowych zajmujących się oddolnymi działaniami angażującymi. Odbyły się również wykłady uzupełniające na temat współpracy między Polską a Polonią, takie jak wykład Łukasza Broniszewskiego o budowaniu współpracy między władzami samorządowymi a organizacjami pozarządowymi, wykład Mirosławy Tomasiak – prezesa Towarzystwa Rozwoju gminy Płużnica, poświęcony skupianiu społeczności lokalnej wokół problemów gospodarczych i wspieranie wszelkich w tym zakresie inicjatyw.

Uczestnicy byli zakwaterowani w Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym „Zetom” w podwarszawskiej Jachrance. Zostali podzieleni na trzy grupy. Każdej z nich przydzielono asystenta, odpowiedzialnego za bezpieczeństwo swoich podopiecznych. Zajęcia odbywały się każdego dnia od 8:00 do 20:00. Pro-



gram był niezwykle bogaty i urozmaicony. Liderzy uczyli się planowania i organizowania pracy w grupie, osiągania porozumienia, rozwiązywania sytuacji konfliktowych. Na zakończenie warsztatów uczestnicy zaprezentowali niewielki

koncert, a wykładowcy zlecieli im nietypowe zadanie: w ciągu 12 godzin należało przygotować klip o Szkole Liderów. Całą noc w pocie czoła liderzy pisali scenariusz, montowali zdjęcia, wybierali muzykę, aby rano zaprezentować swoje dzieło wykładowcom i asystentom, którzy nie mogli wyjść ze zdziwienia i zachwytu, oglądając gotowy klip.

Warsztaty rozwinęły kompetencje liderские uczestników, przygotowały ich do aktywnego i świadomego działania w swoich środowiskach polonijnych oraz lokalnych w kraju zamieszkania. Program prowadził do wzmocnienia stopnia identyfikacji narodowej uczestników z Polską i polską kulturą oraz przybliżenia im polskiej rzeczywistości, zagadnień związanych z transformacją ustrojową Polski, jej współczesnym społeczeństwem i gospodarką, a także kulturą i historią.

Irena Karaś



Oboz języka i kultury polskiej w Małopolsce

Lato to dobry czas nie tylko na relaks, ale również na zdobycie wiedzy. Taką możliwość stworzyło Stowarzyszenie Kultury Polskiej w Charkowie, które we współpracy ze Szkołą Podstawową i Publicznym Gimnazjum im. Św. Franciszka z Asyżu w Poskwitowie, dniach od 18 do 28 lipca zorganizowało obóz językowy w Polsce. Kierowniczką obozu była Diana Krawczyńska – wiceprezes Stowarzyszenia.

Celem obozu było nabranie płynności w swobodnym posługiwaniu się językiem polskim przez uczestników. Podczas obozu przeprowadzono kurs języka polskiego, który miał ułatwić uczestnikom porozumiewanie się w sytuacjach codziennych oraz zapoznać ich ze słownictwem, które będzie przydatne podczas Euro 2012 w Charkowie, kiedy to studenci będą udzielać potrzebnych informacji gościom z Polski.

Kiedy wszystkie formalności zostały załatwione, nastąpił czas wycieczki.

Program obozu przewidywał wiele wycieczek; 3 dni uczestnicy spędzili w podkrakowskiej wsi Iwanowice, zaś 7 w Krakowie. Wieczorami odbywały się zajęcia integracyjne.

Na początku wszyscy uczestnicy obozu zostali podzieleni na dwie grupy.

Obóz dofinansowany dzięki pomocy Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” ze środków Senatu RP



Zajęcia z Katarzyną Bąk

Opiekowały się nami nauczycielki – Katarzyna Bąk (od trzech lat ucząca języka polskiego w Charkowie) oraz Renata Korwin. Zajęcia prowadzone przez obydwie panie były bardzo ciekawe i nietypowe. Pani Katarzyna uczyła nas gramatyki oraz polskich piosenek, zaś

Pani Renata wprowadziła nas we wspólny świat polskich legend i poezji. Mieliśmy możliwość konwersacji i omawiania wrażeń na bieżąco. Ponieważ grupy, w jakich pracowaliśmy były nieduże, każdy uczestnik miał możliwość wypowiedzenia się. Nie obyło się też bez zadań domowych: pisaliśmy esej, wiersz oraz wykonywaliśmy ćwiczenia z gramatyki. W zajęciach językowych nacisk został położony na umiejętność mówienia i słuchania. Zarówno podczas zajęć jak i zwiedzając Kraków i jego okolice mieliśmy szansę słuchać polskiej mowy, a także rozmawiać po polsku.

Uczestnicy obozu szczególnie pamiętają spotkanie w Szkole Podstawowej i Publicznym Gimnazjum im. Św. Franciszka z Asyżu w Poskwitowie na ognisku integracyjnym, gdzie Gospodarzem był Pan Michał Znamirowski Osoba Prowadząca Szkoły, a obowiązki Pani Domu pełniła Pani Anna Rerak – Dyrektor obydwu Szkół.

W Ojcowskim Parku Narodowym



Spotkaliśmy się tam z przyjaznymi ludźmi, a wśród nich: z Markiem Piekarą – wiceprzewodniczącym Komisji Promocji, Kultury i Sportu Rady Powiatu Krakowskiego, Zbigniewem Grzybem – wójtem gminy Iwanowice, Edwardem Stopińskim – przewodniczącym Rady Gminy Iwanowice, Pawłem Maciejaszem – przewodniczącym Komisji Budżetowej Rady Gminy Iwanowice oraz Prezesem Rady Rodziców Szkoły Podstawowej, Jolantą Zębałą – sołtysem wsi Poskwitów, Małgorzatą Mitką – Prezes Koła Gospodyń Wiejskich w Poskwitowie, Andrzejem Góralczykiem – Prezesem Ochotniczej Straży Pożarnej w Poskwitowie. Organizatorami ogniska integracyjnego byli Szkoła Podstawowa i Publiczne Gimnazjum im. Św. Franciszka z Asyżu w Poskwitowie. W spotkaniu uczestniczyli również: Leszek Kralka – Prezes Rady Rodziców Publicznego Gimnazjum; Anna Murawska, Maciej Jagiełka, Beata Szklarska, Alicja Góralczyk – członkowie Rady Rodziców; Małgorzata Mucha, Renata Jagiełka, Natalia Znamirowska – nauczyciele szkoły.

Spotkanie integracyjne odbyło się w plenerze, na terenie szkoły. Zostaliśmy poczęstowani różnymi daniami kuchni polskiej, które bardzo nam smakowały. Przy stole toczyły się rozmowy na wiele tematów, oczywiście w języku polskim. Pani dyrektor Anna Rerak pokazała nam szkołę, a pan Michał Znamirowski ogrody szkolne, o których bardzo ciekawie opowiadał. Nawet deszcz, który nagle zaczął padać, nie przeszkodził nam w biesiadzie. Wieczorem przyszedł czas na wspólne śpiewanie piosenek polskich, ukraińskich i rosyjskich. Nasi polscy przyjaciele poświęcili nam wiele czasu i uwagi, a spotkanie było bardzo serdeczne i ciepłe. Dlatego żał nam było opuszczać to miejsce, gdzie ludzie uśmiechają się dlatego, że w każdym widzą przyjaciela i



Uczestnicy obozu w Szkole Podstawowej i Publicznym Gimnazjum im. Św. Franciszka z Asyżu w Poskwitowie

dobrego człowieka. Dziękujemy polskim kolegom za ciepłe przyjęcie, które na zawsze pozostanie w naszych sercach.

A teraz kilka słów na temat naszych krajoznawczych wycieczek. Dzięki doskonałej organizacji organizatorów obozu udało nam się odwiedzić wiele ciekawych miejsc w województwie małopolskim. Małopolska to region ciekawy przyrodniczo i geograficznie, obfitujący w zabytkowe kościoły, dwory i zamki. Chcąc poznać polską historię, tradycję i kulturę, nie można nie odwiedzić tej części Polski.

Szpeciallynie zadziwiła nas piękna przyroda Ojcowskiego Parku Narodowego, w którym odwiedziliśmy zamek w Pieskowej Skale oraz jaskinię Łokietka i Ciemną. Należy zauważyć, że te jaskinie miały szczęście do odwiedzin koronowanych głów. Pierwsza grotta zawdzięcza swą nazwę Władysławowi Łokietkowi, który – jak mówi legenda – jeszcze przed objęciem korony Polski ukrywał się tutaj przed królem Czech Wacławem. Jaskinię Ciemną odwiedził natomiast król Stanisław August Poniatowski.

Cały dzień poświęciliśmy na zwiedzanie Kopalni soli w Wieliczce. Turyści z całego świata przyjeżdżają tutaj, aby zobaczyć słynną kopalnię soli. Znajduje się ona na Liście Światowego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO. To najstarsze na ziemiach polskich przedsiębiorstwo solne, którego początki sięgają średniowiecza. Przez całe stulecia kopalnia była źródłem bogactwa kraju i materialnym fundamentem kultury. Podziemna Wieliczka to blisko 300 km chodników i ok. 3000 komór. Część udostępniona do zwiedzania obejmuje 3,5 kilometrowy odcinek, położony na głębokości od 64 m do 135 m. W kopalni zwiedziliśmy wspinałką kaplicę, pomniki z soli, urokliwe podziemne jeziora, oryginalne urządzenia i sprzęt do wyciągania soli. W kopalni nie można było dotykać tego, co jest zrobione z soli, ale za to można było lizać do woli solne ściany. Nas najbardziej zadziwiła, oczywiście, «Kaplica Św. Kingi». I nie tylko wielkością, ale i ilością rzeźb i płaskorzeźb z soli, przedstawiających sceny biblijne.



W Iwanowicach odwiedziliśmy Muzeum Regionalne i piękny drewniany kościół p.w. Św. Trojcy. Bardzo ciekawie opowiadał o kościele kustosz Muzeum Regionalnego pan Adam Miska. Ogromne wrażenie zrobiło na nas pełne szacunku podejście Polaków do dziedzictwa kulturalnego i historii swojego kraju. Wszędzie na szlaku spotykaliśmy ludzi szczerze kochających swoją ojczyznę, dumnych z tego, że są Polakami.

Oczywiście większość czasu spędziliśmy w Krakowie – dawnej stolicy Polski. Kraków to miasto królów, miejsce ich koronacji i wiecznego spoczynku.. Spacer po Krakowie to jakby podróż w czasie.

W sercu Krakowa znajduje się Stare Miasto z wąskimi uliczkami i zabytkami architektury. Punkt, z którego wszyscy turyści zaczynają odkrywać Kraków to Rynek Główny. Z nim związane są najbardziej znane legendy Krakowa, a także wiele wydarzeń historycznych. Kraków to urwany hejnał, który dźwięczy co godzinę z jednej z wież Kościoła Mariackiego, wyjazd w czerwcu Lajkonika czy konkurs szopek w grudniu. Rynku oczy-



Galeria Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach

wicie nie można sobie wyobrazić bez Sukiennic, pomnika Adama Mickiewicza i gołębi, które stały się symbolem tego miejsca. Do głównych atrakcji miasta należą też: Wzgórze Wawelskie z zamkiem królewskim i katedrą, Dzwon

Zygmunta, gotycki Kościół Franciszkanów, późnobarokowy Klasztor Paulinów na Skałce, Barbakan, Kazimierz, wiele muzeów. Trudno jest wymienić wszystkie atrakcje tego wspaniałego majestatycznego miasta. Najlepiej przyjechać tu i zobaczyć samemu.

Przez ten krótki okres czasu, kiedy nasza grupa odwiedziła Małopolskę, spotkaliśmy wielu wspaniałych ludzi, nauczyliśmy się dużo o polskiej historii, kulturze i sztuce, poczuliliśmy miłość Polaków do swojego kraju.

W imieniu całej grupy chciałabym podziękować wszystkim, którzy pomogli w zorganizowaniu obozu, który dostarczył nam niezapomnianych wrażeń. Lato w Małopolsce na zawsze pozostanie w naszych sercach i pamięci.

Elena Murawjowa
Foto Diana Krawczenko

*Uczestnicy obozu z nauczycielkami:
Katarzyną Bąk i Renatą Korwin*



KRAKÓW

Historia Polski przez Kraków przebiegła.
To miasto kościołów, zabytków i wież.
Tragedia braci – do serca przylega...
Legendy o wieży Mariackiej, czy wiesz?

Wchodzimy na Wawel: Król Polski przed nami,
Katedra Wawelska i Baszty, i Smok.
A serce Zygmunta – tam gdzieś nad głowami,
I jadą turyści na Zamek co rok.

Kazimierz Żydowski tu stoi wiekami,
Gdzie obok Cmentarza jest Remu bóżnica.
Z Wieliczki przez Rynek sól wieźli szlakami,
Bronili od wrogów swej kamienicy.

W tych Sukiennicach (Muzeum Narodowe)
Znajdują się płótna wybitnych malarzy.
A obok na Rynku i głosy, i głowy
I nieznanym uśmiechają się twarze.

O Kraków! Tu serce swoje zostawiłam
I myślę, że w życiu nie będzie inaczej.
Historia czasu mi już użyczyła,
Dlatego znowu się z Tobą zobaczę.

Helena Krawczenko, Charków
lipiec 2011r.



TAKIE TANGO

Na sali wielkiej i błyszczącej
 Tak jak nocne Buenos Aires
 Które nie chce spać
 Orkiestra stroi instrumenty
 Daje znak i zaraz zacznie
 Nowe tango grać
 Siedzimy obok obojętni
 Wobec siebie jak turyści
 Wystukujemy rytm
 Nie będzie tanga między nami
 Choćby nawet cud się ziścił
 Nie pomoże nic

Choć płyną ostre nuty
 W żyłach płonie krew
 Nigdy żadne z nas do tańca
 Nie poderwie się

Bo do tanga trzeba dwojga
 Zgodnych ciał i chętnych serc
 Bo do tanga trzeba dwojga
 Tak ten świat złożony jest

Zaleje w końcu Buenos Aires
 Noc tak gęsta jak atrament
 A gdy przyjdzie brzask
 Co było kiedyś w naszych sercach
 Kiedyś jak błyszczący diament
 Dawno stracił blask

I choć będą znowu grali
 Bóg to jeden wie
 Nigdy razem na tej sali
 Nie spotkamy się

Bo do tanga trzeba dwojga
 Zgodnych ciał i chętnych serc
 Bo do tanga trzeba dwojga
 Tak ten świat złożony jest

Budka Suflera

Budka Suflera – polski zespół rockowy założony w Lublinie w 1974 roku przez Krzysztofa Cugowskiego i Romualda Lipk, działający do dziś w wielokrotnie zmienianym składzie.

Oficjalnie powstanie zespołu datuje się na rok 1974, kiedy ukażo się pierwsze radiowe nagranie Budki Suflera „Sen o dolinie”. Jednak początki grupy sięgają roku 1969, kiedy to grupa licealnych kolegów z Krzysztofem Cugowskim na czele postanowiła rozpocząć wspólne występy. Ta przygoda nie trwała jednak długo. Grupa wkrótce się rozwiązała i wróciła do tworzenia muzyki już z Romualdem Lipko w składzie – w roku 1972. Później był już wspomniany „Sen o Dolinie” i prawdziwa eksplozja popularności, która dała grupie motywację do dalszej pracy.

Fonograficzny debiut Budki Suflera to płyta „Cień Wielkiej Góry” z 1975 roku. Zespół nagrał album w składzie: Krzysztof Cugowski, Romuald Lipko, Tomasz Zeliszewski i Andrzej Ziółkowski. W nagraniu gościnnie wystąpili również Czesław Niemen oraz zespół Alibabki. Płyta jest do dziś uznawana za jedną z najważniejszych w historii polskiego rocka. Kolejne wydawnictwo Budki Suflera to album „Przechodniem byłem między wami”, który nie powtórzył jednak spektakularnego sukcesu debiutu.

W swojej karierze zespół często współpracował także ze zdolnymi wokalistkami. Pierwszą ważną była Anna Jantar, z którą muzycy przygotowali wielki przebój „Nic nie może przecież wiecznie trwać”. Budka Suflera przygotowała swój własny album „Za ostatni grosz”, który okazał się kolejnym wielkim sukcesem, głównie dzięki znakomitej kompozycji tytułowej.

Lata 80. to czas udanej współpracy grupy z wokalistką Urszulą Kasprzak, znaną dziś po prostu jako Urszula. Pod koniec 1982 roku w zespole znów zmienił się wokalista – tym razem został nim Felicjan Andrzejczak. To właśnie z nim grupa nagrała swój wielki przebój „Jolka, Jolka pamiętasz”. Jednak kolejny album „Czas czekania, czas ośnienia” przyniósł powrót do grupy Krzysztofa Cugowskiego.

Ważny w historii Budki Suflera był także wyjazd na trasę koncertową do Stanów Zjednoczonych a także upamiętniające to wydarzenie wydanie minialbumu „American Tour”, który jest dziś białym krukiem w dyskografii grupy.

Triumfalny powrót zespołu do wielkiej formy i przebojów nastąpił wraz z płytą „Cisza” (1993), jaka zdobyła status złotej. Kolejnym projektem zespołu była płyta koncertowa „Akustycznie”, z jednym premierowym utworem – „Martwe morze”. Z kolei w 2000 roku ukazała się płyta „Bał wszystkich świętych” z przebojowym utworem tytułowym, a dwa lata później – krążek „Mokre oczy”.

Pod koniec 2005 roku, do każdego numeru jednego z tygodników – zaczęto dołączać część leksykonu o historii grupy. Seria cieszyła się ogromnym zainteresowaniem ze strony fanów, co podniosło morale muzyków. Jednocześnie narastał konflikt między zespołem a Radulim i Jareckim, co skończyło się sprawą w sądzie.

W sierpniu 2009 roku, na deskach Opery Leśnej odbył się koncert w 35. rocznicę utworzenia formacji. Wśród zaproszonych gości nie zabrakło muzyków związanych kiedyś z grupą – Romualda Czystawa, Felicjana Andrzejczaka, Izabeli Trojanowskiej i Urszuli. Dwa miesiące później odbyła się premiera najnowszego albumu studyjnego formacji – „Zawsze czegoś brak”.

Sernik z brzoskwiniami

Składniki:

Ciasto:

- 3 szklanki mąki (450 g)
- ½ szklanki cukru (100 g)
- 250 g masła (kostka)
- 5 żółtek
- 3 łyżeczki proszku do pieczenia

Masa serowa:

- 1 kostka masła (250 g)
- 1½ szklanki cukru (300 g)
- 1 kg sera
- 6 jajek
- 2 budynie śmietankowe w proszku
- aromat cytrynowy
- 1 puszka brzoskwiń (800g)

Piana:

- 5 białek
- 1 szklanka cukru (200 g)
- 1 płaska łyżka mąki ziemniaczanej



Przygotowanie:

Ciasto: wyrobić wszystkie składniki na ciasto i podzielić na dwie części (2/3 i 1/3). Tę mniejszą część włożyć do lodówki (po ochłodzeniu będzie łatwiej pokruszyć). Większym kawałkiem ciasta wyłożyć blachę (najlepiej na papierze do pieczenia). Na ciasto wylać masę serową. Masę serową uzyskamy przez utarcie masła i cukru na puch i następnie dodanie sera, jajek, budyniu i olejku cytrynowego - wszystko razem powinno być utarte na gładką masę.

Brzoskwinie z puszki odsączyć na sicie, pokroić w plastry i wyłożyć na masę serową. Na owoce rozłożyć równomiernie pianę. Pianę uzyskamy najefektywniej w ten sposób: białka ubić na sztywno, dodać następnie cukier (ciągle ubijając) i na koniec wmieszać delikatnie mąkę ziemniaczaną.

Na pianę potrzebować resztę ciasta włożonego wcześniej do lodówki.

Piec 1 godzinę w 175°C - obieg gorącego powietrza, lub 190°C w piecu elektrycznym.

www.pOLONIA.kharkov.ua



POLONIA
CHARKOWA

Zespół Redakcyjny: Oleg Czernijenko (red. naczelny),
Helena Murawiowa (red. wykonawczy,
opracowanie komputerowe),
Józefa Czernijenko, Katarzyna Bąk.

Adres redakcji: Ukraina 61057 Charków
ul. Krasnoznamionnaja 7/9 m.125
Tel./fax. +38 (057) 336 65 73

Dla korespondencji: Ukraina 61202 Charków
pr. Pobiedy 48 m. 295
E-mail: poloniacharkowa@gmail.com

Redakcja pracuje na zasadach społecznych. Redakcja dziękuje

Senatowi RP i Fundacji "Pomoc Polakom na Wschodzie" za pokrycie kosztów druku i papieru oraz wyposażenia technicznego

Газета зареєстрована Державним комітетом інформаційної політики, телебачення та радіомовлення України за № 816, серія ЖК